



KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

nr 6 (497)/2006

ISSN 1230-9990

„Krótkofalowiec Polski” - organ prasowy
ZG PZK ukazuje się od 1928 roku
Wydawca ZG PZK
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa

Redaktor Naczelny
Wiesław Paszta SQ5ABG
sq5abg@tlen.pl

Polski Związek Krótkofalowców
Sekretariat ZG PZK
ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz
adres do korespondencji:
skr. poczt. 54, 85-613 Bydgoszcz 13
Tel/fax (52) 372-16-15,
e-mail: hqpk@pzk.org.pl,
strona internetowa www.pzk.org.pl
Konto bankowe:
33 1440 1215 0000 0000 0195 0797

Centralne Biuro QSL – adres jw.

Prezydium ZG PZK

Prezes:
Piotr Skrzypczak SP2JMR
sp2jmr@belid.pl

Wiceprezysi:
Ewa Kotodziejska SP1LOS
sp1los@pzk.org.pl
Dariusz Mankiewicz SP2HQY
Sekretarz generalny:
Bogdan Machowiak SP3IQ
sp3iq@pzk.org.pl

Skarbnik:
Aleksander Markiewicz SP2UKA
sp2uka@pzk.org.pl

Główna Komisja Rewizyjna

Przewodniczący:
Maciej Kędziński SP9DQY
sp9dqy@pzk.org.pl
Członkowie GKR: Zdzisław Chyba SP3GIL,
Bogdan Trych SP9VJ,
Jarosław Dyś SP5CTD,
Stanisław Czochara SP8BIA

Inne funkcje przy ZG PZK

Award Manager:
Augustyn Wawrzynek SP6BOW
sp6bow@pzk.org.pl
ARDF Manager:
Krzysztof Słomczyński
SP5HS ardf@pzk.org.pl
IARU-MS Manager:
Jerzy Gierszewski SP3DBD
sp3dbd@poczta.onet.pl
IARU Liason Officer:
Wiesław Wysocki SP2DX
sp2dx@chello.pl
VHF Manager:
Zdzisław Bieńkowski SP6LB
pkukf@pzk.org.pl
KF Manager:
Adam Perz SP5JTF sp5jtf@pzk.org.pl
QTH Manager:
Grzegorz Krakowiak SP1THJ
qth@pzk.org.pl
Packet Radio Manager:
Marek Kuliński SP3AMO
sp3amo@pzk.org.pl
Manager OH PZK:
Andrzej Wawrzynkiewicz SP3TYC
sp3tyc@pzk.org.pl

Od Redakcji

Koniec maja i początek czerwca obfituje w sporo spotkań i imprez krótkofalarskich. Jedno z największych to oczywiście spotkanie 19-21 maja z okazji 80-lecia Lwowskiego Klubu Krótkofalowców, z którego sprawozdanie zamieszczamy w tym numerze KP, a także Piknik Rekowo 2006, pielgrzymka krótkofalarska w Częstochowie czy spotkanie APRS-owców TAMA. Zaczyna się także „sezon zamkowy”. Cieszyć się należy z tego, że w eterze słychać coraz więcej ekip zamkowych, często nadających z bardzo poszukiwanych powiatów. Zbliża się też okres wyjazdów zagranicznych warto więc wiedzieć, na jakich zasadach można pracować w innych krajów – vide „Jak pracować w kraju CEPT-owskim?”.

Polecam także dwa artykuły Włodka SP5NHV (DL3KDC) na temat znaków nasłuchowych oraz tak bardzo ostatnio wątkowanego tematu, jakim jest obrót kart QSL, czyli przykład z DL. O ile pamiętam, to próby uporządkowania znaków SWL miały już u nas miejsce. Nadal jednak jest wiele znaków tzw. „starego wzoru” (nawet z cyfrą „0” po prefiksie SP) poprzeptanych z obecnie wydawanymi. Może warto wreszcie zrobić z tym porządek. W dziale technicznym – chyba za szumna jeszcze nazwa w stosunku do zawartości – polecam krótki opis uruchomienia przez Marcina SQ5LTA przerobionego wzmacniacza z pasma obywatelskiego na pasmo KF. Życzę miłej lektury.

73 Wiesław SQ5ABG

Jak pracować w kraju CEPT-owskim?

Na początek kilka uwag ogólnych. Należy posiadać licencję krótkofalarską kategorii 1 lub 2, w której jest wyraźnie napisane, że ważna jest również w krajach używających zalecenia CEPT-u T/R 61-01. Przewiduję również problemy z obecną formą polskiego zezwolenia krótkofalarskiego, gdyż nie jest w niej nic napisane o zakładaniu i użytkowaniu radiostacji amatorskiej poza miejscem stałego zamieszkania bądź urządzeń przenośnych, lub też znajdujących się w pojazdach (samochody, pojazdy wodne, samoloty itp.). Poza tym mogą wystąpić problemy, jeżeli zezwolenie jest zredagowane tylko w języku nienależącym do tzw. światowych. Zasadniczo treść zezwolenia powinna być zredagowana dodatkowo przynajmniej w jednym z nich, podobnie jak inne dokumenty używane za granicą, jak paszport czy międzynarodowe prawo jazdy (np. niemiecka licencja krótkofalarska ma takie tłumaczenie francuskie i angielskie, co znakomicie ułatwia sprawę).



Marzenie UKF-owca...

- Należy dowiedzieć się, czy dany kraj w ogóle należy do CEPT-u. Aktualnie do CEPT-u należą prawie wszystkie kraje europejskie wraz z Islandią, poza Andorą, Serbią z Czarnogorą, Rosją oraz Białorusią. Nic mi nie jest wiadomo o Gibraltarze. Z krajów pozaeuropejskich do CEPT-u należą: Antyle Holenderskie, Izrael, Kanada, Nowa Zelandia, Republika Południowej Afryki, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej oraz Peru.
- Należy znać aktualne przepisy danego kraju, pod którymi dopuszcza on pracę krótkofalowców z licencją CEPT-owską. W szczególności zaś:
 - Prefiks, który dodajemy do własnego znaku wywoławczego. Znak wywoławczy podczas pracy z kraju CEPT-owskiego składa się z: prefiksu kraju gościnnego łamanego przez własny znak wywoławczy. Należy przy tym pamiętać, że prefiks kraju

➔ na str. 2

XXII Zjazd Polskiego Klubu Radiowideografii, Bojanów 2006

W dniach 6, 7 i 8 maja 2006 w miejscowości Bojanów, powiat stalowowolski, odbył się Zjazd Polskiego Klubu Radiowideografii – PK RVG. Począwszy od odjazdu założycielskiego PK RVG w roku 1984 w Bydgoszczy, był to już XXII Zjazd Klubu. Organizacji w tym roku podjął się Jarek SP8HDC (na zdjęciu), który ze swej roli wywiązał się wyśmienicie.

Zjazd PK RVG otworzył Wojtek SP2JPG, który jest prezesem od powstania klubu, czyli już 22 lata. Wojtek SP2JPG omówił dokonania PK RVG w ostatnim roku i przedstawił Wieczystą Listę Członków PK RVG. Wspominał też o przyczynach obiektywnych w rozliczeniu i opublikowaniu wyników SP DX RTTY Contest 2005.

Po oficjalnym otwarciu zjazdu, Honorowymi Odznakami Polskiego Związku Krótkofalowców zostali odznaczeni:

- Wojtek Gello SP8MI
- Jerzy Gąbka SP8AQA

Odznaki wręczał przybyły na zjazd przedstawiciel ZG PZK i jednocześnie rzeczywisty członek PK RVG, sekretarz ge-



Od lewej stoją: Jerzy SP8AQA, Bogdan SP3IQ, Leonid UT1WL i Wojtek SP8MI, którzy też wezmą udział w obchodach 80-lecia LKK

neralny PZK, Bogdan SP3IQ. Wśród uczestników zjazdu byli członkowie Lwowskiego Klubu Krótkofalowców: Roman US5WDX i Leonid UT1WL. Leonid UT1WL znany jest stajom polskim z organizacji wyprawy do Gwinei, gdzie pracował pod znakiem 3XY1L. Lonia odpowiadał stajom polskim w naszym narodowym języku. Był również bardzo sumiennym QSL Managerem swej stacji, karty wysyłał via biuro.

Rozmowy na Zjeździe PK RVG były zdominowane sprawami niebawem mającej się odbyć uroczystości obchodów 80-lecia Lwowskiego Klubu Krótkofalowców. Tak więc nasi zagraniczni goście odpowiadali przede wszystkim na pytania odnośnie organizacji i samego dojazdu na miejsce uroczystości. Wiele osób będących na zjeździe zapowiedziało udział w tej bardzo ważnej uroczystości.

Na zjeździe najliczniejsza była miejscowa grupa członków Klubu SP7KKX ze Stalowej Woli z Markiem SQ8JLA na czele. Natomiast Marek SP7QJM pomagał wszystkim przyjezdnym w dotarciu na zjazd, pracując ze swej stacji na na QRG 145,400 MHz.

Tekst i zdjęcia Bogdan SP3IQ



Jarek SP8HDC



Otwarcie Zjazdu przez Wojtkę SP2JPG



Goście z LKK



Klub SP7KKX ze Stalowej Woli: Marek SQ8JLA czwarty od lewej, pierwszy od lewej Marek SP7QJM



Jarek SP8HDC zorganizował kurs ratownictwa z pokazami – tu test uszywniacza kręgow szyjnych wykonywany na szyi Marka SP3AMO

➔ ze str. 1

gościnnego często jest odmienny dla zezwolenia klasy pierwszej i drugiej, jak też, że niektóre kraje uzupełniają swój prefiks jeszcze o cyfrę, najczęściej oznaczające pewien obszar terytorium danego kraju (np. prefiks OM1/będą stosować krótkofalowcy pracujący w Słowacji z Bratysławy).

- Dopuszczalna moc maksymalna nadajnika. Należy przy tym pamiętać o odrębnych limitach dla kategorii I i II, jak też o możliwości ograniczeń na poszczególnych pasmach.
- Dopuszczalne rodzaje emisji na poszczególnych pasmach. Nie wymaga komentarza.
- Inne ograniczenia: np. trzeba posiadać odrębne zezwolenie pracując w Grecji z góry Athos lub w Wielkiej Bry-

tanii zabroniona jest praca na częstotliwościach 431-432 MHz w promieniu 100 km od Charing Cross koło Londynu.

Informacje na temat krajów CEPT-u ukazują się corocznie w niemieckim czasopiśmie krótkofalarskim „CQ-DL” w numerze kwietniowym. Można je też obejrzeć na stronach internetowych niektórych organizacji krótkofalarskich.

Gdy posiadamy odpowiednią licencję krótkofalarską i przestrzegamy przepisów kraju gościnnego nic nie stoi poza tym na przeszkodzie w oddawaniu się naszemu ulubionemu hobby również za granicą. Wystarczy po prostu założyć antenę, włączyć radiostację i już można pracować bez potrzeby meldowania jakimkolwiek władzom!

73 de Waldek SP4FFW

DARC – wymiana kart QSL

System obrotu kart QSL w związku krótkofalowców niemieckich (DARC) jest od wielu już lat niezmienny. Nie znam tak dalece genezy jego powstania, więc nie wiem, kiedy był wprowadzony i jakim zmianom/ulepszeniom podlegał. Niemniej stwierdzić muszę (na podstawie kilkunastoletniej obserwacji), że zdaje on wspaniale egzamin, a karty są sprawnie i szybko wymieniane.

System jest jednostopniowy, a więc nie posiada rozbudowanej sieci pośredników (tzw. oddziałów czy QSL-Managerów różnego stopnia). Opiera się on na pracy społecznych QSL-Managersów poszczególnych OV (Ortsverband – grup/zwiazków lokalnych). Wszyscy członkowie DARC i VFDB (także wszystkie stacje klubowe) posiadają przydzielony, czy może poprawniej, reprezentują określony DOK (Distrikts-/Ortsverbands-Kenner). Jest ich 1168 i oznaczone są literą i dwoma cyframi. Litera określa kraj związkowy (Land), miasto wydzielone (Stadt) lub obszar terytorialny (np. okręg Köln-Aachen). Nie jest powiedziane, że na terenie np. jednego miasta nie może być więcej DOK, ale każda stacja może być członkiem tylko jednego DOK. Jako przykład podam tu dość duże miasto, jakim jest Aachen (ok. 270 000 mieszkańców). Egzystują tu DOK G-01 (Aachen), G-45 (Aachen-Burtscheid), G-51 (Aquisgranum) oraz Z-32 (VFDB Aachen, czyli grupa krótkofalowców związanych z niemiecką pocztą). Przynależność do związku jest dobrowolna i nie musi być to przynależność do DOK określonego dla miejsca zamieszkania. Jest jednak wygodnie mieć swój DOK jak najbliższe miejsca zamieszkania, aby móc uczestniczyć w comiesięcznych spotkaniach towarzyskich czy oddawać i odbierać karty QSL. Nie ma tu więc struktury klubowej (jak jest to w Polsce). W każdym DOK są krótkofalowcy indywidualni i stacje klubowe. Mój DOK G-01 zrzesza 132 licencjonowanych krótkofalowców (w tym kilku obcokrajowców mieszkających w pobliżu bądź studiujących w Aachen) oraz kilka stacji klubowych

rozlokowanych w mieście. Każdy DOK posiada swoje władze (zarząd), wśród których jest także QSL-Manager. Do jego obowiązków należy zbieranie od członków swojego DOK kart QSL, sortowanie ich na kraje bądź okręgi (np. karty QSL dla stacji niemieckich czy amerykańskich) i wysyłanie tak przygotowanych kart do centralnego biura QSL w Baunatal. Paczki z kartami wysyłane są przez QSL-Managera do Baunatal tylko raz w miesiącu (na koszt członków danego DOK – fundusz pochodzi z przekazywanych przez DARC do poszczególnych DOK części składek członkowskich oraz z innych wpływów, jak np. z organizacji imprez, zbiórek dobrowolnych itp.). Termin wysyłki jest dowolny, ale może to być tylko jedna paczka w miesiącu (waga dowolna). Widać z tego, że w centralnym biurze QSL nie ma potrzeby sprawdzania, czy karty pochodzą od członków związku, gdyż QSL-Manager przyjmuje tylko karty od zrzeszonych w danym DOK. Karty QSL zgromadzone w centralnym biurze QSL wysyłane są za granicę oraz do krótkofalowców niemieckich (oczywiście te są już sprawdzane, czy adresat jest członkiem związku). Paczki z kartami QSL od stacji zagranicznych oraz krótkofalowców niemieckich z innymi DOK wysyłane są do poszczególnych DOK także tylko raz w miesiącu i to określonego dnia. Dzień ten wyznacza litera oznaczająca DOK. I tak np. QSL-Manager aacheńskiego DOK oznaczonego G-01 otrzymuje co miesiąc paczki wysyłane z centralnego biura QSL w Baunatal siódmego dnia miesiąca, gdyż litera „G” jest siódmą literą alfabetu. Oczywiście, jeśli siódmy dzień w danym miesiącu wypada w dzień wolny od pracy (sobota/niedziela/swięto) to przesyłka wysyłana jest dzień czy dwa wcześniej lub później. QSL-Manager po otrzymaniu przesyłki dzieli karty wg znaków i przekazuje je na comiesięcznych spotkaniach adresatom.

Jak widać z opisu tego prostego systemu, część pracy przy sprawdzaniu i sortowaniu kart wykonują QSL-Managerowie



Włodzimierz DL3KDC/SP5NHV

w swoich DOK. W centralnym biurze QSL sprawdza się (pod względem przynależności do związku) karty przychodzące z zagranicy oraz przychodzące z innych DOK, gdyż możemy przecież mieć łączność z krótkofalowcem niebędącym członkiem DARC czy VFDB. Ta czynność wykonywana jest w siedzibie DARC za pomocą maszyny sprawdzająco-sortującej. Dlatego też karty QSL przechodzące przez centralne biuro QSL i kierowane do krótkofalowców niemieckich opatrzone są małym nadrukiem z numerem ściśle związanym z numeracją DOK – karty dla członków DOK „G-01” mają nadruk „0701”. Pierwsze dwie cyfry to kolejny (w alfabecie) numer litery (w tym przypadku „07” oznacza siódmą literę, czyli „G”). Kolejne dwie cyfry oznaczają już numer DOK w ramach danej litery, czyli danego obszaru terytorialnego (kraj związkowy, miasto, obszar terytorialny). Sama maszyna jednak nie wykona tej pracy. Dlatego też centralne biuro QSL niemieckiego Związku Krótkofalowców ma kilku pracowników etatowych. Takie są potrzeby, gdyż związek ma ok. 60 tysięcy członków, którzy w znacznej większości są bardzo aktywni w eterze i stąd też przez biuro przechodzą ogromne ilości kart QSL. Oczywiście nikt z krótkofalowców nie ma obowiązku podawania na wysyłanych kartach QSL danych o DOK. Robi się to w centralnym biurze QSL w celu ułatwienia identyfikacji i obrotu kart QSL. Tamtejsi pracownicy dysponują aktualnymi spisami członków związku (przesyłanymi także dwa razy w roku QSL-Managerom wszystkich DOK), tworzonymi bezpośred-

nio na podstawie dokumentów opłacenia składek członkowskich (które wnoszone są bezpośrednio na konto DARC). Eliminuje to pomyłki, opóźnienia w przekazywaniu list ze szczebli pośrednich, a ponadto daje możliwość sprawdzenia aktualnych danych adresowych, gdyż rokrocznie każdy członek związku otrzymuje na adres domowy (w listopadzie) pismo wraz z drukiem na dokonanie wpłaty/przelewu. Nowi członkowie wstępując do związku, wypełniają specjalny formularz z danymi osobowymi, który (po potwierdzeniu przez prezesa danego OV) przesyłany jest za pośrednictwem OV do centrali DARC. Na podstawie zawartych tam danych ustalana jest składka członkowska (różna np. dla pracujących, emerytów, studentów, itp.) i nowy członek otrzymuje pismo wraz z drukiem na dokonanie wpłaty czy przelewu bankowego. O składkach i korzyściach wynikających z przynależności do DARC postaram się napisać następnym razem.

Przy okazji warto też wspomnieć, że każdy członek DARC ma obowiązek umieszczania na swojej karcie informacji o swoim DOK. Jest to wymóg związany z programem dyplomowym „DLD” – uznawane są tylko karty QSL od członków związku, które muszą mieć nadrukowany DOK (ręcznie dopisane dane nie są uznawane).

Reasumując, stwierdzić muszę, że system jest prosty i przejrzysty, co usprawnia i przyspiesza obrót kart QSL. Może być zastosowany także w Polsce, do czego bym gorąco zachęcał. Nie trzeba dokonywać praktycznie żadnych zmian. Można go oprzeć na istniejącej strukturze oddziałowej (obecnej w Polsce od wielu już lat). Może w końcu (po 75 latach istnienia Związku i 75 latach problemów z obrotem kart QSL) uda się stworzyć działający system. Może warto wziąć wzory z rozwiązań sprawdzonych przez lata w innych krajach. Nie warto ponownie odkrywać odkrytej już Ameryki – to, oprócz straty czasu, zbyt wiele kosztuje.

Włodek DL3KDC/SP5NHV

Znaki nasłuchowe – czy nie czas je ujednoczyć?

Od ponad 30 lat jestem czynnym nasłuchowcem, choć posiadam także licencję nadawczą. Od początku swego zainteresowania krótkofalarstwem (na początku lat 70. poprzedniego stulecia) czytam co jakiś czas o podejmowanych próbach nadania większej rangi (w środowisku krótkofalowców) tej, najczęściej początkującej, grupie zapaleńców, grupie ludzi, którzy często tak zaczynają swą przygodę z naszym krótkofalarskim hobby. Tym razem nie chcę jednak o tym szerzej pisać, gdyż jako cel dzisiejszego swojego listu chciałbym poruszyć sprawę, która powinna być rozwiązana na samym początku. Nie da się czegoś przecież budować od góry czy od tyłu. Wydaje mi się, że nadszedł już najwyższy czas, aby uporządkować sprawy znaków nasłuchowych, gdyż w chwili obecnej bałagan w tej kwestii jest największy chyba w dziejach 75-letniej historii krótkofalarstwa polskiego. W okresie 1975–1998, kiedy to terytorium Polski podzielone było na 49 województw, przy-

jęto wg mnie bardzo dobry system znaków nasłuchowych. Dla przypomnienia podam, iż składał się on z części prefiksu krajowego SP, czterocyfrowego numeru kolejnego wydanej licencji oraz dwuliterowego skrótu województwa (np. SP-0094-WA). Poszczególne człony oddzielone były myślnikami, choć bardzo wielu nasłuchowców (a także członków np. ZG PZK) często pomijało lub mylnie używało tych drobnych części składowych. Po roku 1998 system ten nadal jest w użyciu wraz ze znakami wydanymi wcześniej i później. Zwłaszcza te wydane później, będące wynikiem jakiejś radosnej twórczości, spowodowały totalny bałagan. Znaki, które są w użyciu (np. zawierające numer oddziału), są bezsensowne, gdyż nasłuchowiec przeprowadzając się w inny region kraju, zmieniając oddział, często nie może zachować swojego wcześniejszego numeru w znaku zmieniając tylko numer oddziału, gdyż znak taki jest już w danym oddziale wydany komuś innemu. To właśnie

przekazanie uprawnień do wydawania licencji nasłuchowych poszczególnym oddziałom spowodowało ten totalny bałagan. Dlatego też mamy do czynienia z wieloma różnymi systemami (pomijam tu błędy przy podawaniu znaku, błędy polegające najczęściej na pomijaniu myślników oddzielających poszczególne części znaku), jak:

- SP-0094-WA – skrót „WA” oznaczający wcześniej województwo warszawskie nie ma w tej chwili żadnego sensu, a nawet może być mylony z obecnym oznaczeniem powiatu.
- SP5-49-0094 – dziwoląg – okręg SP5 obejmujący województwa centralne, oddział 49 z siedzibą w Toruniu (okręg SP2).
- SPL-200189 – dziwny prefiks „SPL” i nic niemówiący numer SP- 0574/W – co niby oznacza litera „W”?
- SP8-20-101, SP7-003-24 – w tych znakach nie wiadomo co oznaczają poszczególne człony. Jeśli „20” i „24” oznaczają numery oddziałów, to raz jest ten numer oddziału umieszczony w środku znaku, drugi raz na końcu.
- SP3-1058, SP9-31027 – i tu także uwidacznia się brak jednolitego systemu (numeraacji).

W związku z powyżej przedstawioną radosną twórczością chciałbym, aby Zarząd Główny Polskiego Związku Krótkofalowców potraktował sprawę przyszłych adeptów krótkofalarstwa poważnie. Proponuję przyjmując jednolity system znaków nasłuchowych, które oprą się ewentualnym zmianom administracyjnym podziału terytorialnego Polski, zmianom oddziałów i ich numeracji, zmianom obszarów działania poszczególnych oddziałów, a ponadto umożliwią zachowanie znaku po zmianie miejsca zamieszkania czy zmianie oddziału terenowego.

Wydawaniem licencji nasłuchowych (na obszar całej Polski) powinien zajmować się jeden człowiek (np. członek Zarządu ZG PZK czy osoba przez ten zarząd wyznaczona).

Proponowany przeze mnie system znaków nasłuchowych mógłby mieć następujący wygląd:

■ SP-026389 – prefiks kraju – kolejny numer licencji nasłuchowej (niepowtarzający się). Sześć cyfr daje 999 999 kombinacji, co zapewni niezmiennosc systemu przez co najmniej kilkadziesiąt lat.

Zapewne propozycja moja spotka się z zarzutami, że brak numeru okręgu czy oddziału utrudnia kierowanie kart QSL, ale w chwili obecnej często używane znaki posiadające numer okręgu czy numer biura są także mylące, gdyż nasłuchowcy zmieniając miejsce zamieszkania najczęściej nie zmieniają licencji. Czy komuś ułatwia kierowanie karty QSL do nasłuchowca, który ma w znaku skrót dawnego województwa warszawskiego („WA”)? Kto wie (bez sprawdzenia danych) czy jest on członkiem oddziału 25, 37 czy może 31? Czy „WA” oznacza tu dawne woj. warszawskie, czy może nowy powiat Wądołowe? Czy jest to obecnie krąg SP 5, SP7 czy może SP 9? Dlatego też argumenty takie nie powinny być brane pod uwagę. Najlepszym rozwiązaniem byłby system podobny do znaków nadawczych, tak jak to ma miejsce np. w Niemczech (licencje nasłuchowe mają prefiks DE), ale zdaję sobie sprawę, że w Polsce (z powodu zbyt małej liczby liter na prefiksy krajowe) jest to rozwiązanie raczej niemożliwe.

Mam nadzieję, że moja propozycja spowoduje podjęcie przez ZG PZK stosownych działań. Nie oznacza to, że jest ona jedyna i słuszna. Powinna (i mam nadzieję, że tak się stanie) ona wywołać konstruktywną dyskusję, gdyż sprawa ta (moim zdaniem) powinna być jak najszybciej unormowana. Proszę jednak, aby wywołana dyskusja była rzeczowa. Argumenty typu „po co zajmować się takim marginesem jak nasłuchowcy” nie powinny być brane pod uwagę, nie powinny w ogóle paść. Zależy nam wszystkim, aby poziom ludzi (i ich wiedzy), których później dopuszczymy do pracy na pasmach amatorskich, był na jak najwyższym poziomie. Z tego powodu nie mnożmy więc bzdurnych argumentów, tylko przedstawmy rzeczowe, konkretne opinie i rozwiązania (jeśli ktoś takie ma).

Włodek

SP5NHV / SP-0094-WA

Z archiwum – Stanisław Knebloch SP5IH



Adaptacja wzmacniacza CB

Po przeczytaniu artykułu w „Świecie Radio” nr 3/2006 dotyczącego adaptacji wzmacniacza typu 747 z pasma CB do pracy w pasmach KF stwierdziłem, że warto by było doposażyć mojego TRX „ANTEK” o mocy 1,5 W w taki właśnie wzmacniacz. Jak na ironię w tym czasie nie mogłem znaleźć w żadnych ogłoszeniach, aby ktoś sprzedawał takie urządzenie uszkodzone bądź sprawne i za rozsądną cenę. Z pomocą przyszedł kolega SP5XZM, który przypomniał sobie, że gdzieś jeszcze posiada taki wzmacniacz i może go odstąpić. Będąc już posiadaczem wspomnianego wzmacniacza, przystąpiłem do przerabiania go według opisu zamieszczonego w „SR”. Sama przeróbka nie jest zbyt skomplikowana, ale przy wylutowywaniu oryginalnych tranzystorów należy być ostrożnym, ponieważ lutowane są do płytki na obie strony i w zasadzie próby wylutowania ich bez odsysacza lutu może skończyć się odklejeniem ścieżek na płycie drukowanej.

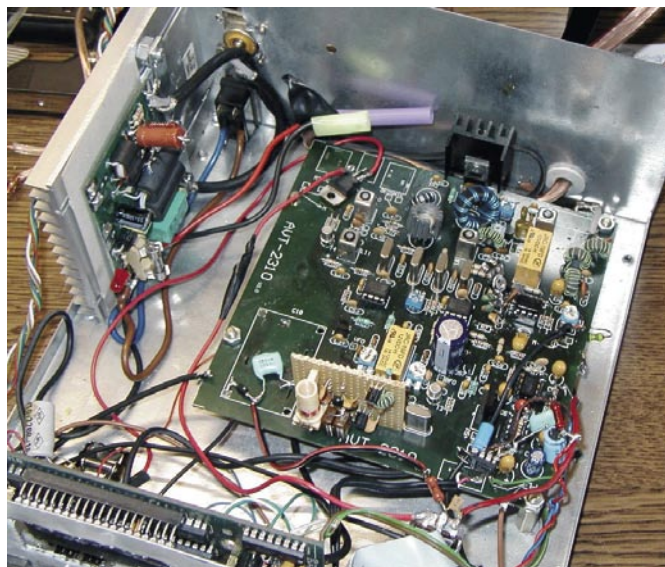
Podczas pracy nasuwało mi się tylko pytanie, czy do wystawiania tego wzmacniacza wystarczy moc oddawana z „ANTKA”, czyli 1,5 W, ze

względu na to, że autor artykułu testował wzmacniacz, sterując go mocą 5W. Ponieważ urządzenie miało być na stałe zamontowane w TRX, zrezygnowałem z układu automatycznego załączania PA, wylutowując z niego elementy odpowiedzialne za przełączenie w pozycję „nadawanie”, a przekaźnik wysterowałem równoległe z przekaźnikami znajdującymi się w „Antku”.

Testy wykazały, że wzmacniacz zaczyna pracować już od mocy wejściowej rzędu 0,5W, natomiast w moim egzemplarzu pełną moc, czyli 100W, oddawał już przy wysterowaniu 1W, przy czym moc była mierzona na sztucznym obciążeniu miernikiem DIAMOND SX-200, a pobór prądu był około 16 A.

W chwili obecnej wzmacniacz został przerobiony tak, aby oddawał moc ok. 50 W (przez wylutowanie tylko jednej pary tranzystorów), a to ze względu na to, że posiadam w swoim terenowym QTH zasilacz o wydajności prądowej 10/12 A.

Wzmacniacz testowany był w dniach od 1.05.2006 do 7.05.2006. Pracowałem na nim podczas „Zawodów Warszawskich” i w „Zawodach Stra-



Tak wygląda wnętrze zmodyfikowanego wzmacniacza

zackich”. W sumie zostało przeprowadzonych ponad 130 QSO i z „dowołaniem” się do stacji nie było żadnego problemu, gdy przy mocy 1,5 W wymagało to sporej cierpliwości. Oryginalny radiator bardzo dobrze radził sobie z odprowadzaniem ciepła z tranzystorów, jednak przy pracy emisjami cyfrowymi zalecałbym zastosowanie wymuszonego obiegu powietrza.

Podsumowując, z czystym sumieniem mogę polecić tę adaptację Kolegom krótkofa-

lowcom posiadającym urządzenia QRP, celem dodania paru watów i bardziej komfortowej pracy w trudniejszych warunkach eterowych.

Pamiętać jednak należy o tym, co pisał autor ww. adaptacji, aby przestrzegać bezwzględnie przepisów BHP oraz koniecznie dodać na wyjściu wzmacniacza jakiś prosty filtr wyjściowy.

Wy 73 Marcin SQ5LTA

Przedstawiamy krótkofalowców – Marcin SQ5LTA

Droga do krótkofalarstwa jak w wielu podobnych przypadkach, zaczęła się u mnie od zainteresowania pasmem CB i z tego, co pamiętam, sięgało do roku 1996. Przez parę lat

na tym paśmie zrobiłem sporo bardzo ciekawych łączności, w tym wiele zagranicznych. Byłem również członkiem warszawskiego klubu CB ze znakiem 161WRC144.

Potem wstąpiłem do Polskiego Oddziału Terenowego PZK, gdzie 22.01.2002 otrzymałem licencję SWL ze znakiem SP5-37-015. Następne dwa lata to przerwa w moje aktywności w eterze, chociaż zawsze starałem się prowadzić nasłuchy na posiadanym skanerze radiowym. Potem nastąpił przełom. Zapisalem się na kurs krótkofalarski i po zdaniu egzaminu w dniu 30.09.2004 roku zostałem szczęśliwym posiadaczem świadectwa klasy „B”. Rok później w dniu 07.10.2005 zdałem egzamin na świadectwa klasy „A”. Teraz pozostało już tylko doskonalenie nabytych umiejętności i czerpanie jak największej przyjemności z hobby, jakim jest krótkofalarstwo.

Opr. WiP

Posiedzenie ZG PZK Warszawa 20.05.06

Posiedzenie odbyło się zgodnie z zapowiedzią. Początek to godz. 10.10. Na 37 członków ZG PZK obecnych było 23, co stanowi 62% ogółu. Tak więc Zarząd Główny władny był podejmować uchwały.

Po powitaniach i sprawach proceduralnych pierwsza część posiedzenia upłynęła na dyskusji oraz składaniu wyjaśnień do materiałów przedstawionych przez Główną Komisję Rewizyjną członkom ZG, a dotyczących kontroli przeprowadzonej w sekretariacie oraz księgowości ZG PZK w dniu 23 kwietnia br. Wyjaśnienia składali skarbnik oraz prezes PZK.

ZG PZK przyjął protokół z poprzedniego posiedzenia.

➔ na str. 6



➔ ze str. 5 ZG PZK zaakceptował uchwały podjęte przez Prezydium ZG PZK pomiędzy posiedzeniami z wyjątkiem Uchwały Nr 2 dotyczącej finansowego wparcia wyjazdu reprezentacji PZK na Mistrzostwa ARDF w Bułgarii z powodu nieokreślenia kwoty potrzebnej na dofinansowanie przez organizatora wyjazdu.

Zarząd Główny PZK przyjął regulamin wewnętrzny: instrukcja kancelaryjna.

ZG PZK zatwierdził bilans roczny i rachunek wyników za rok 2005 zamykających się kwotą sumy bilansowej w wysokości 37600,43 zł oraz wynikiem finansowym w wysokości 4907,41zł, postanowił też o powyższą kwotę zwiększyć przychody roku 2006.

Zarząd Główny Polskiego Związku Krótkofalowców nadał Złote Odznaki Honorowe PZK: – Nr 49/Z kol. Wojciechowi Cwojdzkiemu SP2JPG

- Nr 50/Z Zbigniewowi Wilczyńskiemu SP9IEK
- Nr 51/Z kol. Stanisławowi Jaroszewskiemu SP3AOT
- ZG PZK nadał też Odznaki Honorowe PZK:
 - Radioklubowi OH8K
 - Romanowi Leżańskiemu, dyr. UKE w woj. zachodniopomorskim
 - Kol. Bogdanowi Wołoszynowi SP8HXX
 - Kol. Krzysztofowi Dąbrowskiemu OE1KDA
 - Kol. Kazimierzowi Drajerowi SP3NK
 - Wydziałowi Zarządzania Kryzysowego Wielkopolskiego UW – Leszno.

Posiedzenie miało bardzo spokojny przebieg. Było nacechowane troską o przyszłość PZK i sprawność jego funkcjonowania. Sporo dyskusji dotyczyło organizacji obozów szkoleniowych przez PZK, ich znaczenia i spraw organizacyjnych.

Było też miejsce na krótkie wystąpienie prezesa PG APRS Andrzeja SP3LYR na temat znaczenia APRS, m.in. w likwidacji skutków katastrof. Andrzej poruszył też temat tzw. kart rabatowych dla członków PZK.

W posiedzeniu uczestniczyło aż 4 nowych członków ZG, byli to: Robert SP5XVY – OT 25, Robert SP6RGB – OT 13, Kazimierz SP3FLQ – OT 08, Jerzy SP8HPW – OT 20.

Uroczystymi akcentami podczas posiedzenia były udekorowanie OH PZK Kol. Stanisława SP8BIA, członka GKR oraz oficjalne podziękowanie za pracę w ZG Kol. Darka SP3XPH, byłego prezesa Poznańskiego OT PZK, który przedstawił zebranyemu swojemu następcę Kazika SP3FLQ.

Posiedzenie zakończyło się ok. godz. 18.00.

Piotr SP2JMR, prezes PZK

Zaproszenie na Radiopiknik i Radiogiełdę SP5KVV w Różanie

Ogólnopolska otwarta impreza dla krótkofalowców i sympatyków.

Termin: 3 i 4 czerwca 2006 (sobota – niedziela).

Miejsce: Siedziba Radioklubu „BAZA” SP5KVV w Różanie, lok. KO02QV, ul. Zygmunt Starego 2A.

Współudział zapowiedziało liczne grono znanych krótkofalowców, koleżanek i kolegów. Spodziewamy się wielu wystawców na giełdzie sprzętowej.

Proponowany program imprezy:

Sobota – 3 czerwca

12.00 – Otwarcie pikniku i giełdy sprzętowej.

12.00-17.00 – Zgłaszanie swoich konstrukcji do konkursu „Transceiver QRP CW/SSB – 80 m”

12.00-19.00 – Giełda sprzętowa.

17.00-18.00 – Projekcja filmu z Mistrzostw Świata Krótkofalowców – WRTC 2002 w Finlandii, jako wspomnienie przed tegorocznymi zawodami w Brazylia – lipiec 2006.

18.00-19.00 – „Polak w największych wyprawach DX-owych ostatnich lat”. Prezentuje Robert SP5XVY – uczestnik ekspedycji Kerguelen IS. FT5XO i Peter I IS. 3YØX.

19.30 – Ognisko:

– wspólne zdjęcie uczestników pikniku;

– przywitanie przybyłych gości;

– krótkie wystąpienie prezesa WOT PZK w Warszawie;

– ogłoszenie wyników konkursu „Transceiver QRP CW/SSB – 80 m” – Włodek SP5DDJ

– spotkania towarzyskie, część rozrywkowa do rana;

Na ognisko zaprasza grupa SP5KVV. Tradycyjnie piwo z beczki oraz kiełbaski fundują sponsorzy: Czesław SP6SNS, Edward SP9WZB, Olek SP6RYP, Henryk SP7RJE, Waldek SP7GXP, Piotr SQ5LTQ, Irek SQ5MX.

Niedziela – 4 czerwca

08.00-13.00 – Giełda sprzętowa cd.

10.00-11.00 – Projekcja filmu z Mistrzostw Świata Krótkofalowców – WRTC 2002 w Finlandii, jako wspomnienie przed tegorocznymi zawodami w Brazylia – lipiec 2006 (powtórka). Spotkania towarzyskie, grillowanie, ciąg dalszy ogniska.

Serdecznie zapraszamy koleżanki i kolegów krótkofalowców, sympatyków i ich rodziny. Jak zwykle zapewniamy udane transakcje i dobrą zabawę. Możliwość wcześniejszego przyjazdu i rezerwacji miejsc noclegowych. Na miejscu moż-

na rozstawić namioty lub przyczepy kempingowe.

Do dyspozycji pole antenowe KF i UKF, dostęp do zasilania 230V oraz do Internetu.

Vy 73!

Grupa SP5KVV

Kontakt: Jerzy SP5GJH tel. 0297669933, kom. 0502547041, e-mail: sp5gjh@orange.pl lub Krzysiek SP5NZH e-mail: sp5nzh@olug.pl

QRV: 145.500, SR5VW – 438.825 oraz via SR5NRW DIGI APRS lok. KO02QV.

Zrób porządki w swoich zbiorach, a rzeczy zbędne przynieź na radiopiknik w Różanie. Radioklub „BAZA” nadal bardzo chętnie przyjmuje nieodpłatnie w prezencie wszelki sprzęt radiowy, złom użytkowy, podzespoły i inne materiały oraz elementy, które zostaną wykorzystane do działalności statutowej klubu. Z góry dziękujemy.

PS. terminy radiopikników: pierwszy weekend czerwca i pierwszy weekend września każdego roku. Impreza jesienią odbędzie się 2-3 września 2006 r.

Strona klubowa WEB: www.sp5kvw.com

Poznań '56



W związku ze zbliżającą się 50. Rocznicą „Poznańskiego Czerwiec'56” klub SP3PSM zamierza aktywnie włączyć się w obchody tego ważnego wydarzenia w najnowszej historii Polski, organizując pracę okolicznościowej radiostacji SP56POZ. Radiostacja ta pracować będzie od 1 do 30 czerwca 2006 roku. Poprzez pracę tej radiostacji, jej łączności z innymi stacjami z Polski i zagranicy chcemy przypomnieć o tamtym wołaniu o wolność, prawo i chleb.

Każda z nawiązanych łączności zostanie potwierdzona okolicznościową kartą QSL. Stacje nieobsługiwane przez biuro QSL otrzymają okolicznościową kartę po przesłaniu zwrotnie zaadresowanej koperty (ze znaczkiem) na adres QSL-Managera kol. SP3RAX.

W czasie pracy okolicznościowej radiostacji SP56POZ odbywać się będzie organizowany przez nas Konkurs Dyplomowy „Poznański Czerwiec 1956”. (Regulamin tego konkursu został zamieszczony w dziale „Zawody” tego wydania Świata Radio).

Inicjatywa włączenia się naszego klubu w rocznicowe obchody uzyskała akceptację komitetu organizacyjnego i znalazła się w programie obchodów. Mamy już zezwolenie wydane przez Urząd Komunikacji Elektronicznej na używanie znaku wywoławczego SP56POZ. Aktualnie trwają prace związane z przygotowaniem do druku okolicznościowych kart QSL i dyplomów.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej sp3psm.poznan.pl. Szczegółowe informacje dotyczące 50. Rocznic „Poznańskiego Czerwiec'56” w serwisie informacyjnym miasta Poznania (Miejski Informator Multimedialny).

Sprawozdanie z obchodów 80-lecia LKK

Główne uroczystości obchodów 80-lecia Lwowskiego Klubu Krótkofalowców zostały zaplanowane przez Zarząd LKK na 20-21 maja 2006 roku w ośrodku wypoczynkowym w miejscowości Rodatycze, 35 km od Lwowa. Lwów to siedziba LKK oraz miasto, które w tym roku świętuje 750 lat. Odpowiednio wcześniej prezes Lwowskiego Klubu Krótkofalowców Włodek UR5WCW przesłał zaproszenia do Prezydium PZK.

Tak więc przedstawicielem Polskiego Związku Krótkofalowców był piszący te słowa Bogdan SP3IQ, sekretarz generalny PZK. Dzięki uprzejmości kolegów Jerzego SP8AQA i Wojtka SP8MI byłem bardzo serdecznie przyjęty w przeddzień wyjazdu na uroczystości, w piątek 19 maja, w domu Jerzego SP8AQA w Ustrzykach Dolnych. Dzięki temu mogliśmy wspólnie udać się na uroczystości w miejscowości Rodatycze. Uprzejmość i zdolności organizacyjne Jerzego SP8AQA spowodowały, że pojazdem Jerzego oraz przy pomocy miejscowych zależności udało się przekroczyć granicę bez zbędnego oczekiwania, co pozwoliło na punktualne przybycie na miejsce do Rodatycz grubo przed godz. 11.00, na którą zaplanowano oficjalne rozpoczęcie uroczystości.

Delegacja nasza była reprezentowana w silnym składzie: Jerzy SP8AQ, Wojtek SP8MI, Tomek SP5CCC i Bogdan SP3IQ.



Wystąpienie przedstawiciela Polskiego Związku Krótkofalowców Bogdana SP3IQ

Po przybyciu zostaliśmy bardzo serdecznie przyjęci przez Prezesa Lwowskiego Klubu Krótkofalowców Włodka UR5WCW oraz Bogdana UR5WIF.

Po zgłoszeniu naszego przybycia mogliśmy przywitać się ze wszystkimi przybyłymi uczestnikami, grupą ponad 200 osób. Okazało się, że przybyłych na uroczystości jest wielu gości zagranicznych, między innymi prof. Władimir Postnikow UA3BS, Prezydent Związku Rosyjskich Krótkofalowców, Władimir RZ3AM, Antanas LY1DL, Rolf DL6ZFG

Przepiękna pogoda sprawiła, że uroczystości oficjalne zostały rozpoczęte na placu centralnym ośrodka Rodatycze. Uroczystości otworzył Włodek UR5WCW. Jako pierwszy głos zabrał przedstawiciel Polskiego

Związku Krótkofalowców Bogdan SP3IQ.

Bogdan SP3IQ przekazał gratulacje i życzenia od Zarządu Głównego Polskiego Związku Krótkofalowców, wręczając specjalnie wykonaną deskę, jako gratulacje i pamiątkę od PZK. Bogdan SP3IQ był w podwójnej roli, jako przedstawiciel Poznańskiego Klubu Krótkofalowców PKK (prezes PKK ze stacją SP3PKK), co umożliwiło przekazanie może trochę skromniejszej deski, ale wykonanej w podobnym stylu jak pierwsza. Wśród prezentów wręczonych prezesowi LKK Włódkowi UR5WCW były dyplomy wydawane przez PZK, karty QSL SP0PZK, HF75PZK, SP0PAPA, mapy od firmy Intrograf Sp. z o.o. z Lublina i pamiątkowe plakietki wydane z okazji 75 lat

PZK.

Wśród długiej listy przybyłych osób z gratulacjami najliczniejszą grupę stanowiliśmy my:

Tomek SP5CCC



Jerzy SP8AQA i Wojtek SP8MI



Tadeusz SP7L



Zbyszek SP8AUP



Po tych wyczerpujących



Przywitanie przez Bogdana UR5WIF



Władimir Postnikow UA3BS (po lewej) i Władimir RZ3AM (po prawej) w towarzystwie Wojtka SP8MI (pośrodku)



Zdjęcie grupowe jako końcowe z oficjalnych wystąpień. Szkoda, że na tym zdjęciu nie ma wielu osób, poszły właśnie na obiad



Pamiątkowe plakietki, przekazane Lwowskiemu Klubowi Krótkofalowców



oficjalnych spotkaniach około 13.00 wszyscy udali się na skromny obiad w stołówce ośrodka. Gości było tak wiele, że posiłki były wydawane na raty. W tym samym czasie czynna był giełda sprzętowa, jednak proponowane przez ukraińskich kolegów wystawców nie były dla nas, Polaków, zbyt atrakcyjne. Jak zwykle na takich spotkaniach dominowały rozmowy indywidualne.

Niestety czas nam nie pozwolił na dalsze uczestnictwo w uroczystościach 80-lecia

LKK. Dlatego dzięki uprzejmości Jerzego SP8AQA i jego serdecznego przyjaciela Andrzeja pojechaliśmy do Lwowa. Doskonałym przewodnikiem po pięknej lwowskiej starówce był właśnie Andrzej, absolwent Politechniki Lwowskiej z roku 2000.

*Tekst Bogdan SP3IQ,
zdjęcia Jerzy SP8AQA
i Bogdan SP3IQ*

W obchodach 80-lecia LKK udział wzięli:

DL6ZFG Rolf Honor. member of UARL	Honor. member of LKK	US4LEB Sergiy
LY1DL Antanas	SQ5HAU (SQ80LKK) Krzysztof Honor. member of LKK	US5WI Nikolaj
LY2BL Yuri	SQ8LHT Witold	US55LY Natali
LY2MQ SO0MQ Saulius Honor. member of LKK	SQ8TUR Artur	US55WDJ Yuri
LY3FE Vilmantas	SQ8JLD Tadeusz	US9Y0 Andrej
RZ3AM Vlad	SQ8JQX Tadeusz Honor. member of LKK	UT0FT Vladimir
SP2SGF Maciej	SQ9LFT Josef	UT0YW Leonid
SP2B Jan Honor. member of LKK	UA3BS Vlad Honor. member of UDXC	UT1WL (3XY1L) Leonid
SP3IQ Bogdan Secretary of PZK	UR3LL Victor	UT1YN Wasilij
SP3DG Jurek	UR4WG Igor	UT1IR Wladim President RB of UARL
SP5LHV DL3KDC Wlodek	UR5YAX Wiorel	Life member of UDXC
SP5VJO (SQ80LKK) Jurek	UR5WJQ Serge	UT3UJ EM0U-team Alex
Honor. member of LKK	UR5WDQ Vladimir	UT3UV Victor Honor. member of UARL
SP5QWJ (SQ80LKK) Slawomir	UR5WJV Alex	UT5XA Valetina Secretary of UARL
Honor. member of LKK	UR5WBB Nikolaj	President RB of UARL
SP5CCC Tomek	UR5WJV Alex	UT5UE Boris Life member of UDXC
SP7L Tadeusz Honor. member of LKK	UR5WVIA Vasil	UT5PW Svyatoslav
Life member of UDXC	UR5WCW Wladimir President LKK	UT7WV Roman
SP8HDC Jaromir	UR5LCV Igor Honor. member of UARL & UDXC	UT7WZ Miroslaw 1-st vice-president of UARL
SP8GJB Mirek	UR5ULN Natalya	Honor. member of UARL & UDXC
SP8AJC Wilhelm	UR5WIA Vasil	UT7WR Gennady
SP8AQA (HF80LKK) Jurek	UR5LAJ Igor	UT7UA (EM1UA, exEM1KA)
Honor. member of LKK	UR5LI Alex	Roman President of UADX
SP8MI (SN80LKK) Wojciech	UR8LV (EM1LV) Oleg Vice-president of UARL	UX3LF Alex
Honor. member of LKK	US-W-73 Irina	UX5PS Victor
SP8AUP (3Z80LKK) Zbigniew	USOWJ Valeriy	UX5NW Tadej
Honor. member of LKK	USOYA Wladimir President RB of UARL	UX5NQ Leonid
SP9JPA Henryk	Life member of UDXC	UX7UN Nikolaj
SQ5MO Malgorzata	USOYW Walerij	UY0IA Anatolij
SQ5BG Bozena	US0VA Igor	UY5XE Georgij President UDXC
SQ5JD Jerzy		Honor. member of UARL & UDXC
SQ5ABG (SQ80LKK) Wieslaw		

Świętokrzyski Oddział Terenowy PZK

Szanowny Redaktorze „Krótkofalowca Polskiego” – Przemysław Kolego Wiesiu!

Pytałeś mnie ostatnio – podczas swojej wizyty w Górach Świętokrzyskich – jak może funkcjonować ponadstusobowy oddział PZK, jeśli nie ma własnej stałej siedziby, a członkowie rozrzucony są od Radomia poprzez Połaniec aż do Tarnowa?

Odpowiedziałam Ci wtedy, że udaje się nam to już od wielu lat, chociaż nawet Zarząd Oddziału jest mocno rozproszony i jego Członków dzielą spore odległości: Małgorzata SP7WQM (prezes) i Lech SQ7SQ (sekretarz) mieszkają w Morawicy k. Kielc, Artur SQ5TA (wiceprezes) w Radomiu, Andrzej SP7XFS (Skarbnik) w Połaniecu, Ryszard SP7SEW (członek zarządu) w Ostrowcu Świętokrzyskim... I jak się tu zbierać i radzić?

Jednak mimo tych odległości udaje się nam (nie tylko zarządowi) jakoś zebrać i skutecznie obradować. Ostatnio 13 maja 2006 r. odbyło się nasze oddziałowe spotkanie w Wólce Milanowskiej, na które zostałeś zaproszony. Była giełda sprzętowa (z niezawodnym Olkiem SP6RYP z Wrocławia), były dyskusje o aktualnych problemach Oddziału Świętokrzy-

skiego, zapadło szereg ważkich uchwał:

- Postanowiliśmy w oddziale powołać osobę odpowiedzialną za propagowanie naszej działalności oraz za kontakty z mediami – coś w rodzaju „oddziałowego rzecznika prasowego”; wybraliśmy na tę funkcję Józefa SQ7EQL, eks-marszałka województwa, eks-posła na Sejm, Honorowego Prezesa OT-3. Będzie on współdziałał z nowym administratorem naszej zreformowanej oddziałowej strony www: <http://kielce.grz.pl>, Marcinem SQ7BCE, któremu wiele osób wyraziło uznanie za jego pracę.
- Wybraliśmy Artura SP7XAP na p.o. Award Managera, który w związku z nadchodzącymi Dniami Kielc i planowanym uruchomieniem stacji okolicznościowej SN0Dni-Kielc został zobowiązany do opracowania projektu dyplomu okolicznościowego i współpracy z Urzędem Miejskim przy zaprojektowaniu okolicznościowych kart QSL, które Prezydent Miasta Kielce obiecał zasponsorować.
- Podjęliśmy uchwałę o reaktywacji oddziałowego Świętokrzyskiego Klubu Krótkofalowców SP7PKI, co stało się możliwe dzięki temu, że

w Wojewódzkim Domu Kultury uzyskaliśmy wreszcie lokal na siedzibę tego klubu. Wystarali się o to Kole-dzy: Jan SQ7LQJ i Ryszard SQ7RL, którego wybraliśmy na funkcję szefa – gospodarza klubu. Kierownikiem radiostacji klubowej wybrano Andrzeja SP7ASZ, a operatorami odpowiedzialnymi – Jerzego SP7 CVW, Pawła SP7SP i Adama SQ7IL.

- Potwierdziliśmy uchwaloną wcześniej konieczność zakupu nowych anten dla przemienników SR7V i SR7KI, uzgadniając równocześnie szczegóły techniczne.

Najbardziej cieszy nas obecnie organizacja klubu w nowo otrzymanych pomieszczeniach na poddaszu kieleckiego WDK. Lokal jest dość obszerny, ale przejeśliśmy go w stanie opłakanym i wymagającym gruntownego remontu. Jeśli chcesz zobaczyć, jaką metamorfozę przechodzi obecnie – zajrzyj do serwisu zdjęciowego na naszej stronie internetowej. Zobaczysz, jak spora grupa zapaleńców – w większości młodych radioamatorów – w ciągu paru dni, tyrając od rana do nocy, znosząc z domów lub za „zrzutkowe” pieniądze kupując konieczne materiały, narzędzia i sprzęt – wymieniła instalacje

wodne i elektryczne, wysprzątała i wymalowała pomieszczenia, zainstalowała maszt antenowy itd., zamieniając zagrzybioną rupieciarnię w prawdziwy klub, na którego otwarcie niebawem Cię zaprosimy.

Jak widzisz, o funkcjonowaniu oddziału niekoniecznie decyduje jego wielkość, siedziba, rozległość – ale głównie DUCH, który przecież w narodzie nie zginął i mam na to dowody: wspaniałych, prawdziwych pasjonatów krótkofalarstwa, którzy ofiarnie pracują, pomagają finansowo i rzeczowo, biorą – jak to teraz modnie się mówi – sprawy w swoje ręce i potrafią niemal z niczego zrobić coś dla siebie i dla PZK.

A ja mam ogromną satysfakcję, że w oddziale, którym kieruję, są tak bezinteresowne, autentycznie zaangażowani w działalność krótkofalarską ludzie.

Jestem dumna z nich oraz z rezultatów naszej wspólnej pracy, o czym Tobie i P.T. Czytelnikom „Krótkofalowca Polskiego” niniejszym donoszę, łącząc serdeczne Vy73

Małgorzata SP7WQM, prezes Oddziału Świętokrzyskiego PZK

Morawica k.Kielc,
19 maja 2006 r.